

## O żołnierskiej uczciwości

Bliski jest już dzień, w którym setki młodych marynarzy swą gotowość do obrony Ojczyzny, i niezłomną wolę służenia Jej z całym oddaniem, wyrażą w uroczystym ślubowaniu.

Przysięga wojskowa określa podstawowe obowiązki żołnierza, mówi jak powinien on postępować. Przysięga wojskowa jest dla żołnierza drogowskazem i prawem w codziennej służbie i szkoleniu. Przysięga wymaga także by żołnierz był uczciwy.

Być uczciwym, to znaczy znać dokładnie swoje obowiązki i wykonywać je sumiennie, dokładnie i szybko wykonywać rozkazy przełożonych, gorliwie i z zapalem przyswajając sobie wojenno - morskie rzemiosło, dbać o mienie państwowe i wojskowe oraz ściśle stosować się w swym życiu do wymogów regulaminów wojskowych.

Uczciwość i prawdomówność stanowią piękną cechę żołnierzy radzieckich. Uczciwość żołnierzy radzieckich znajduje wyraz w rzetelnym stosunku do służby i szkolenia, do wszystkich swoich obowiązków, jakie nakłada na nich Socjalistyczna Ojczyzna. Patriotyzm, męstwo i odwaga, uczciwość i prawdomówność — oto zalety, które cechują żołnierzy w takim samym stopniu, w jakim cechują one cały naród radziecki.

Uczciwość, szczerłość i prawdomówność posiadają bardzo doniosłe znaczenie w sytuacji bojowej. Mamy tysiące przykładów z ostatniej wojny, które jasno i dobitnie wykazują nam jak wielkie znaczenie posiada uczciwość i zgodność z prawdą przekazanie meldunku przez łącznika, czy zwiadowcę. Mamy niezliczoną ilość przykładów sumiennego i uczciwego wykonywania rozkazów przełożonych i nakazów przysięgi wojskowej np.

W ogniu walk padł dowódca plutonu. Dowództwo objął po nim st. sierżant RIEBRON. Pododdział zdobył miejscowość i otrzymał rozkaz umocnienia się. Żołnierze pomimo braku dowódcy — oficera przez sześć dni odparli 46 kontrataków nieprzyjaciela. Rozkaz wykonali sumiennie. Pozycji swojej nie oddali.

Sumiennie wykonali swoje obowiązki żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego Michał OKURZAŁY — telefonista, Aniela KRZYWOŃ — fizylerka i tysiące innych.

Uczciwość, sumiennosc i prawdomówność są piękną cechą marynarzy Ludowej Marynarki Wojennej. Sumiennie wykonuje swoje obowiązki mistrz Wojska Polskiego, telefonista, mat MARKOWSKI. Sumiennie wykonują je mistrzowie specjalności wojenno - morskich st. bosman SURMACEWICZ — radiotelegrafista 1-szej klasy, mat JANICKI — dowódca działonu, st. mar. FAJDEK — artylerzysta, mat TEOFILSKI — torpedominer, st. mar. STAWISZYŃSKI — sygnalista i setki im podobnych marynarzy.

Sumiennie i uczciwie wykonał rozkaz przełożonego młody marynarz MAZGAJ, który będąc łącznikiem dowódcy pododdziału otrzymał polecenie dostarczenia meldunków do drużynowych. Pomimo ciemności, ciężkiego terenu i częstego oświetlania przedpola rakietami mar. Mazgaj meldunek dostarczył bardzo szybko, zachowując się na ćwiczeniach tak jak w boju.

Jeżeli marynarz popełni błąd powinien zameldować o tym niezwłocznie swemu przełożonemu. Nie sprawia wielkich trudności naprawienie błędów lub niedociągnięć, gdy zostanie ono w porę ujawnione. Kłamstwo i fałsz nie licują z godnością marynarza polskiego, plamią mundur marynarski. Wiedzą o tym dobrze nasi marynarze. Nigdy jeszcze kłamstwo nie splamiło ust mar. MAZGAJA, DOBOŻA, WIŚNIEWSKIEGO i PAPLIŃSKIEGO. Mówią oni zawsze prawdę otwarcie i szczerze, usuwając tym sposobem braki w wyszkoleniu u siebie i u kolegów.

Prawdomówność cechuje marynarzy pododdziału oficera K. W czasie zajęć z musztry podczas gdy marynarze stali w postawie zasadniczej dowódca usłyszał w szeregach jakiś szepot.

Kto mówił — wystąpił.

Przed szereg wystąpił mar. FIJAK, który bez chwili wahania przyznał się do popełnionego przewinienia.

Przytoczone przykłady uczciwości, prawdomówności i sumiennosci żołnierskiej w naszych jednostkach, świadczą o tym, że marynarzy naszych cechuje rzetelność i uczciwość oraz umiejętność samokrytycznego ustosunkowania się do swego postępowania.

## W naszej Ludowej Ojczyźnie

### Płynie fala zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy PPR

Wszyscy ludzie pracy, doceniając w pełni historyczną rolę, którą w walce o wyzwolenie i budowę naszej Ludowej Ojczyzny spełniła Polska Partia Robotnicza, pragną zobowiązaniami produkcyjnymi jak najgodniej uczcić 10 rocznicę jej powstania. Z każdego zakładu produkcyjnego, z każdej instytucji napływają wiadomości o podejmowaniu setek zobowiązań, które przyczynią się do uzyskania znacznych oszczędności czasu, surowca i pieniędzy.

#### W STOCZNI GDAŃSKIEJ

W Stoczni Gdańskiej podjęto już 310 zobowiązań zbiorowych i indywidualnych, które dadzą 24 tys. roboczogodzin, tj. 120 tys. zł oszczędności. Dotychczas w podejmowaniu zobowiązań przoduje wydział montażu kadłubów.

Liczba zobowiązań podjętych przez pracowników tego działu przekracza połowę liczby ogólnej, bowiem równa się 200.

#### PRZEDTERMINOWO WYREMONTUJEMY STATKI

Około 200 tys. złotych wynosi wartość zobowiązań, którym pracownicy Remontowej Obsługi Statków pragną uczcić 10 rocznicę PPR.

Najważniejszymi zobowiązaniami objęte zostały statki, na których remonty będą wykonane na 5 dni przed terminem. Statki te zamiast 28, już 23 bm. zostaną oddane do eksploatacji.

#### SKRÓCIMY CZAS PRZEŁADUNKÓW

„Wzmoczoną pracą uczcimy 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej” — głosił wielki napis w sali gdańskiej świetlicy ZPGG, gdzie w dniu

wczorajszym zebrał się na masowce robotnicy portu gdyńskiego.

Większość zgłaszanych zobowiązań dotyczyła skrócenia czasu przeładunków. Na pierwsze miejsce wysunęli się robotnicy odcinka II, postanawiając przeładować tonaż zaplanowany na 8 godzin w ciągu 7 godzin, by w ten sposób zaoszczędzić 17.640 roboczogodzin w ciągu 12 dni stycznia.

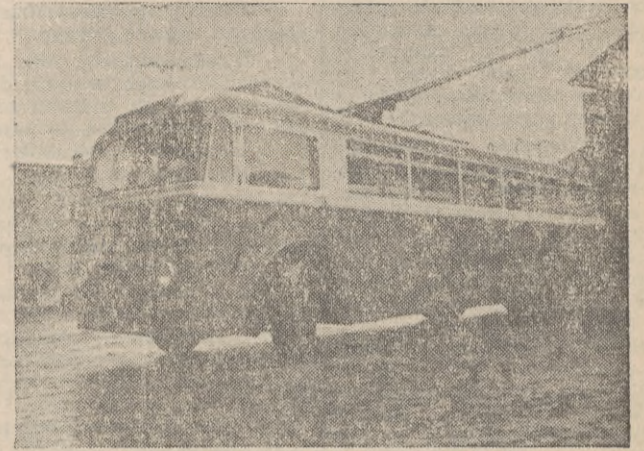
Również cenne zobowiązania zgłosiły brygady odcinka I, podejmując się przyspieszyć o 48 godz. przeładunek statków s/s „Narwik” i s/s „Hugo Kollataj”.

Ogółem zobowiązania podjęte w środę na masowce przez robotników portu gdyńskiego, przyniosą około 150 tys. złotych oszczędności.

#### M-S „MORSKA WOLA” DONOSI DROGĄ ISKROWĄ...

Pierwszą spośród załóg jednostek PMH (przed załoga statku „Fryderyk Chopin”) zameldowała o podjęciu zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy PPR marynarze ze statku m/s „Morska Wola”. Tekst zobowiązań został podany drogą Iskrową z Atlantyku, gdzie obecnie znajduje się ta jednostka.

Załoga m/s „Morska Wola” postanowiła przeprowadzić we własnym zakresie remont pompy cyrkulacyjnej, zlikwidować przecieki w drenażu, co wpłynie na wydatną oszczędność paliwa i smarów, oraz przeprowadzić kapitalny remont pompy paliwowej silnika głównego.



Do Warszawy nadeszły z Niemieckiej Republiki Demokratycznej nowe trolleybusy, które w niedługim czasie zostaną oddane do użytku. Nowy trolleybus pomieści 60 osób.

## Zwycięsko postępują prace przy budowie huty w Częstochowie

KATOWICE. — W rozbudowywanej hucie „Częstochowa” trwają prace nad ukończeniem montażu drugiej części nowej stalowni. Załogi budowlane dążą do przyspieszenia uruchomienia obrzymiej walcowni rur — jednej z najnowocześniejszych w Europie. Na ukończeniu jest montaż 3 nagrzewnic nowego wielkiego pieca. Kontynuuje się prace przy budowie siłowni. Codziennie przybywa co najmniej 40 wagonów materiałów budowlanych i konstrukcji montażowych, które z dnia na dzień zmieniają oblicze rozwijającej się w szybkim tempie potężnej huty.

Zbliża się już dzień uruchomienia walcowni rur, dla której wzniesiono potężną halę o szklanych ścianach. Montowana tu pierwszy w Polsce piec obrotowy do grzania wlewków

pozwoли na dużą oszczędność czasu i właściwe, jednakowe ogrzewanie materiału.

Projekty wszystkich nowych hal opracowane zostały przez polskich inżynierów i techników. Normy zużytej konstrukcji na metr sześcienny i metr kwadratowy hali odpowiadają normom wypracowanym przez fachowców radzieckich.

Kilka miesięcy trwała prowadzona w b. trudnych warunkach budowa fundamentów pod walcownię. Przeprowadzono przy tych pracach elektropetryfikację gruntu według metody prof. Cebertowicza z Politechniki Gdańskiej.

Ze wszystkich skomplikowanych prac brygady budowlane wyszły zwycięsko.

## Jeszcze jedna ekipa szpiegów amerykańskich staje przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 10 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczęła się proces szpiegów nasłanych do Polski przez wywiad amerykański: Witolda Bikulicza, Jana Koję, Pawła Griegera, Jerzego Barona i Alfereda Planety.

AKT OSKARŻENIA podkreśla na wstępie, że imperializm amerykański, realizując swe zbrodnicze plany wywołania trzeciej wojny światowej, organizuje na terenie Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina ośrodki wywiadowcze oraz tzw. obozy dla uchodźców, które w rzeczywistości służą jako punkty oparcia dla werbunku i nasyłania agentów na tereny ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec zachodnich rozbudowano cały system kursów dla przeszkalania zwer-

bowanych agentów na wykwalifikowanych szpiegów, dywersantów i terrorystów. Ośrodki wywiadowcze, występujące pod różnymi sztykami, wzmogły w ostatnim czasie masowe werbowanie agentów i przerzucanie ich na teren Polski. Agenci ci werbowani są przede wszystkim wśród przestępców i zdegenerowanych wyrzutków, szukających schronienia w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim na terenie neohitlerowskich Niemiec.

#### AMERYKANIE „ZATRUDNIAJĄ” KRYMINALISTÓW

Oskarżony Witold Bikulicz — były andersowiec i notoryczny kryminalista wielokrotnie karany za liczne kradzieże, został zwerbowany do roboty szpiegowskiej przez kapitana wywiadu amerykańskiego w maju 1947 r. w czasie, gdy odbywał karę za kra-

dzień w więzieniu w Schwabisch - Hall (Niemcy zach.). Bikulicz otrzymał szpiegowskie zadanie rozpracowywania m. in. polskiego lotnictwa i 8 czerwca 1947 r. został dołączony do grupy odsyłanych do Polski więźniów i w ten sposób przerzucony do kraju. Bikulicz w grupie więźniów został odstawiony do więzienia w Cieszynie, a po zwolnieniu, które nastąpiło we wrześniu 1947 r. przystąpił do zleconej mu roboty szpiegowskiej.

Podczas pobytu w Polsce Bikulicz zebrał zlecone mu przez wywiad amerykański dane szpiegowskie dotyczące Wojska Polskiego i przemysłu, po czym w dniu 5 marca 1951 r. nielegalnie przekroczył granicę, udając się do zachodniego sektora Berlina, gdzie natychmiast nawiązał kontakt z oficerem CIC.

Osk. Koj również notoryczny kryminalista, kilkakrotnie karany za pijaństwo, awantur-

nictwo i kradzież, zbiegł z Polski w sierpniu 1949 r. do Berlina zachodniego, gdzie przez policję zachodnią - niemiecką został skierowany do punktu dla obcokrajowców. W styczniu 1951 r. Koj zetknął się z placówką wywiadu amerykańskiego, zamaskowaną sztydem instytucji udzielającej pomocy „uchodźcom” z Polski. Otrzymał on polecenie przeprowadzenia w Polsce szeregu zadań szpiegowskich.

24 kwietnia 1951 r. Bikulicz wraz z Kojem, w celu wykonania zleconych im zadań szpiegowskich, udali się razem do Polski i w trakcie przekraczania granicy zostali zatrzymani.

Osk. Paweł Grieger jest defraudantem, który z obawy przed odpowiedzialnością 12 czerwca 1950 r. zbiegł z Polski do Berlina zachodniego.

(dokończenie na str. 4)





Szpiedzy amerykańscy przed sądem Polski Ludowej

(dokończenie ze str. 1) W sierpniu 1950 r. Drieger otrzymał polecenie udania się do Polski z zadaniem zorganizowania „kanału przerzutowego” i sieci wywiadowczej na terenie Górnego Śląska...

W połowie 1950 r. Grieger postanowił przedostać się z powrotem za granicę i został zatrzymany przez patrol Wojsk Ochrony Pogranicza. Osk. Jerzy Baron — w czasie okupacji volksdeutsch — jest byłym żołnierzem Wehrmachtu i korpusu Andersa...

Baron zbiegł z kraju w początkach maja 1951 r., udając się do zachodniego sektora Berlina. Po kilku dniach został zaprowadzony przez agenta wywiadu do placówki wywiadu amerykańskiego...

IŁE PŁACA ZA OSZCZERSTWA

„Stefan” zaaranżował również rozmowę Barona z przedstawicielką rozgłośni radiowej „Wolna Europa”. W toku tej rozmowy, za którą oskarżony otrzymał wynagrodzenie 10 marek i kilka sztuk papierosów...

Latem Baron został przez „Stefana” wyprawiony do Polski w celu przeprowadzenia szeregu zadań szpiegowskich. Osk. Alfred Planeta, karany za fałszerstwo czeku...

Po przejściu szczegółowego przeszkolenia szpiegowskiego Planeta zaopatrzony w fałszywe dokumenty, pieniądze i materiały szpiegowskie, został w dniu 5 września 1951 r. wysłany do Polski...

Prowokacje w Haifongu

Był to całkiem młody człowiek, który nie znał ani wojny, ani życia, natomiast wydawało mu się, że jest bardzo dobrze uświadomiony o zamierzeniach francuskiego dowódcy.

Prośba o zaprzestanie ognia wzmogła tylko zażartość walki. Zapadła noc rozdzielana seriami karabinów maszynowych, podczas gdy czerwone wybliski działa „Savorgnan de Brazza” dzurawiły ciemność.

„Teraz zapadła noc. Ciągłe słychać ujadanie kaem w mieście. Pożary trwają...” Bitwa trwała do popołudnia następnego dnia.

Wiadomości ze świata

Propozycje radzieckie wskazują drogę do odprężenia w sytuacji międzynarodowej

PARYŻ. — W końcowym stadium debaty w Komisji Politycznej nad sprawozdaniem tak zwanego komitetu „akcji zbiorowych” i zgłoszonymi w tej sprawie rezolucjami, zabrał głos wiceminister Wierbłowski...

Delegacja polska — oświadczył wiceminister Wierbłowski — popierała i popiera radziecki wniosek i wierzy, że przyjęcie zasad tego wniosku może stać się poważnym elementem, który przyczyni się do poprawy międzynarodowej sytuacji politycznej...

Rezolucja radziecka w części wstępnej wychodzi z założenia, które jest podstawową zasadą Karty. Rezolucja radziecka podkreśla z jednej strony ogólne zadania Narodów Zjednoczonych...

Dlatego też delegacja polska, stojąc na stanowisku, że obecna sytuacja polityczna uzasadnia w pełni zastosowanie artykułu 28 Karty, popiera wniosek radziecki...

Rezolucja radziecka tworzy konstruktywną i logiczną całość. Słęga ona do istoty obecnych trudności na arenie międzynarodowej i szuka środków, które są najbardziej wskazane...

Komisja polityczna powinna podkreślić, jak wielką wagę przywiązuje do zakończenia działań wojennych w Korei...

Rezolucja radziecka tworzy konstruktywną i logiczną całość. Słęga ona do istoty obecnych trudności na arenie międzynarodowej i szuka środków, które są najbardziej wskazane...

FIASKO AMERYKAŃSKIEGO PLANU

We wtorek komisja przystąpiła do głosowania nad projektem rezolucji 11 państw i poprawkami do tego projektu.

Ponieważ pierwszy punkt projektu rezolucji radzieckiej, przewidujący rozwiązanie komitetu tzw. „akcji zbiorowych”, przekreśliła projekt rezolucji 11, oddano go pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Mimo, że znaczna część delegacji wyraziła w toku dyskusji swój negatywny stosunek...

do projektu rezolucji 11 — delegacje te nie ośmieliły się głosować za pierwszym punktem propozycji radzieckiej. Odrzucono go większością głosów.

Następnie odbyło się głosowanie nad zrewidowanym projektem rezolucji 11 krajów, zawierającym poprawki, które odrzucają punkt aprobujący sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych” i zezwalają krajom — członkom ONZ na to, by nie brały udziału w tych „akcjach”.

W głosowaniu nad poszczególnymi punktami rezolucji 11 krajów wstrzymało się od głosu 4 — 15 delegacji.

Mimo, że projekt rezolucji 11 krajów został przyjęty, wynik dyskusji świadczy o fiasku amerykańskiego planu tzw. „akcji zbiorowych”. Na podstawie tej rezolucji uchwalonej w jej obecnej formie, rząd amerykański nie będzie mógł domagać się od krajów — członków ONZ...

Delegacja polska złożyła w ONZ rezolucję w sprawie reformy rolnej w krajach gospodarczo zacofanych

PARYŻ. — Delegacja polska złożyła w Komisji Ekonomicznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych projekt rezolucji w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej w krajach gospodarczo zacofanych.

Projekt rezolucji głosi co następuje: Zgromadzenie Ogólne zaleca państwom należącym do ONZ:

- 1 przedsięwziąć w możliwie krótkim czasie konkretne środki zmierzające do przeprowadzenia reformy rolnej, aby zabezpieczyć interesy bezrolnych oraz chłopów małych i średniorolnych. Tego rodzaju reforma rolna może skutecznie przyczynić się do zwiększenia produkcji rolnej...

- 2 przez przeprowadzenie reformy rolnej stworzyć warunki normalnego rozwoju gospodarstw pracującego chłopstwa, dostarczając im pomocy w sprzęcie, sile pociągowej, w ziarnie siewnym i w nawozach oraz udzielając im dogodnych kredytów i popierając rozwój różnych form spółdzielczości w dziedzinie produkcji i zbytu produktów rolnych;

- 3 przedsięwziąć skuteczne kroki w celu zwolnienia ludności krajów gospodarczo zacofanych gruntów ornych, przywłaszczonych przez obce spółki kapitalistyczne;

- 4 przedsięwziąć środki w celu likwidacji zadłużenia robotników rolnych, dzierżawców oraz małych i średniorolnych chłopów; popierać istniejące i pomagać przy zakładaniu nowych związków rolników zrzeszających chłopów, dzierżawców, bezrolnych oraz małych i średniorolnych chłopów, które powinny odegrać czynną rolę przy wprowadzeniu w życie reformy rolnej;

- 6 wprowadzić odpowiednie ustawodawstwo w dziedzinie plac i ubezpieczeń społecznych w celu poprawy warunków pracy i podniesienia stopy życiowej pracowników rolnych.

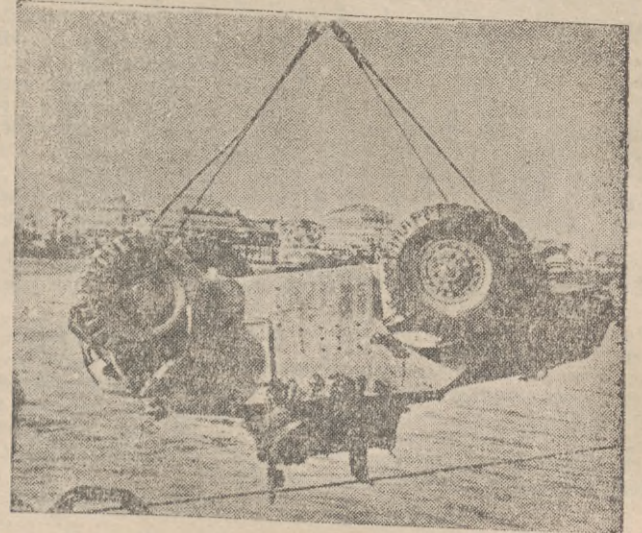
go zatrzymał się na Henri Martin, którego jasna twarz, jak mu się wydawało, nosiła odcień pogardy.

— Co o tym myślicie? — zapytał. — Nic nie myślę — odpowiedział Henri. Wiedział on, że są prawdy, którymi można podzielić się tylko z przyjaciółmi; prawdy które, aby nabrały rzetelnej siły, muszą być wyznawane i głoszone przez cały naród.

Jedno słowo zdarzyło się w myśl marynarza co do tego oficera, nie szanującego ludzi, którego nie chcieli porzucić własnego miasta, własnych siedzib. Słowo to brzmiało — „gangster”.

Nie przydałoby się na nic wypowiedzenie go w tej jeszcze chwili... (Przekład z franc.)

Z APARATEM FOTOGRAFICZNYM po świecie



Robotnicy krajów imperialistycznych, solidaryzując się w akcji pokojowej z klasą robotniczą Kraju Rad i krajów demokracji ludowej sprzeciwiają się knowaniom imperialistycznych rządów. By nie dopuścić do nowego rozlewu krwi robotnicy sabotują produkcję broni w fabrykach, zakładach sprzętu wojennego w portach. Podczas załadunku sprzętu wojennego w porcie Southampton spadło „przypadkowo” do morza 9 samochodów pancernych. Na zdjęciu: Moment wyciągania z morza samochodu pancernego.



Amerkańscy żołnierze, którzy dostali się do niewoli koreańskiej, spotykają się na każdym kroku z opieką i humanitarnym traktowaniem.

W przeciwieństwie do bestii, które Amerykańscy oprawcy dokonują na jeńcach koreańskich, żołnierze armii amerykańskiej znajdujący się w niewoli koreańskiej, przeżywają się o atmosferze przyjaźni wszystkich narodów świata — panującej w Koreańskiej Armii Ludowej. Na zdjęciu: Grupa jeńców amerykańskich grających w szachy.

Trumanowska Big Navy — marynarka bezprawia i zbrodni

(dokończenie ze str. 3)

Każdy rekrut marynarki wypełnia specjalny tekst, ustalający jego „prawymysłowość polityczną”. Dopiero potem zajmuje się nim „Urząd Informacji i Oświaty Wojsk” — instytucja obsadzona przez najgorsze elementy, często członków Ku-Klux-Klanu, lub fałszywistów z „Czarnego Legionu”.

Zasadniczą ideą, wpajaną marynarzom ustawicznie przy pomocy najwymyślniejszych metod — jest idea „wyższości” amerykańskiej nad innymi narodami. Imperialistom potrzebny jest marynarz ufający ślepo swym mocodawcom, stanowiący część mechanizmu okrętu. Właśnie takiego niemyślnego i niefrasobliwego „sailora”, który patrzy na świat jak na amerykańską planetę, a na wojnę jak na sportową rozgrywkę — stara się wychować amerykańska soldateska.

A wojna? Wojna to przecież jednocześnie łatwy sposób wzbogacenia się. Oto marynarz Joe „natknął” się w bitwie na sklep jubilerski i „zrobił” tyle to dolarów. Kapral piechoty morskiej Bill „znalazł” garść brylantów w „zobitej w walce” walizce...

Oto tematy sensacyjnej lektury dla marynarzy.

Wśród oficerów amerykańskiej marynarki wojennej bardzo popularna jest ostatnio tzw. „literatura historyczna”, opiewająca korsarstwo i inne rodzaje bandytyzmu na morzu oraz „literatura fachowa”, której autorami są hitlerowscy „teoretycy” i japońscy „samuraje morza”.

Tak, ale w tej całej propagandzie coś zawodzi. Oto li-czebnie słabsza od amerykańskiej flota koreańska topi dziesięćokrotnie więcej tonażu nieprzyjaciela niż sama liczy. 7-ma flota „Big Navy” znajduje się w opałach. Rzekomy zdobywca Japonii — krwawy zbir trumanowski Mac Arthur nie potrafił osiągnąć sukcesów i pośpiesznie spakował walizki, a jego następca Ridgway bierze mocne ciągi.

W Korei przysła legenda „Big Navy”... Rozwiął się młot o „niezwyčajnym orężu USA”... Skończyła się bajka.

Gazeta do użytku wewnętrzny w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.